



Smartfony są coraz bardziej „smart”. Sprytne, pseudointeligentne, o uproszczonej obsłudze, mają coraz więcej funkcji, zamieniają się w mobilne poręczne komputerki. Klawiatury zastępuje ekran dotykowy, rozmowy głosowe - przekazy wideo itd. itp. Przeglądamy w nich internet, sprawdzamy maile, udzielamy się na serwisach społecznościowych, robimy przelewy bankowe i mnóstwo innych rzeczy, o których jeszcze kilka lat temu nie pomyślelibyśmy, że to wszystko uda się za pomocą jednego, małego telefonu :)

A teraz nadchodzi kolejna szansa dla osób, które nie są w stanie obsługiwać telefonów dotykowo! Izraelski wynalazca Oded Ben Dov pracuje nad smartfonem, który będzie obsługiwany za pomocą ruchów głowy. Mówi, że jego celem jest przywrócić takim osobom niezależność, prywatność, możliwość samokontroli i zdolność do wykonywania różnych czynności.

Sesame działa w oparciu o technologię rozpoznawania twarzy, co samo w sobie nowością już nie jest. Przednia kamera śledzi ruchy twarzy, a to poprzez precyzyjny system przekłada się na ruchy kursorem po ekranie, jak przy użyciu touchpada lub myszki. Możliwe jest nawet granie w popularne „Angry Birds” :)

Na serwisie Indiegogo (<https://www.indiegogo.com/projects/sesame-touch-free-smartphone>) zbierane są pieniądze na realizację projektu. Wpłacono już ponad połowę z zaplanowanych 30.000 dolarów. Kampania potrwa do 11 grudnia.

Telefon docelowo ma kosztować 450 dolarów, jednak 30 egzemplarzy przewidziano dla osób, które wpłacą 350 dolarów na konto projektu.

Trzymamy kciuki za powodzenie! :)

Źródło: Wired.com